

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSO Paweł Hochman (spr.)
Sędziowie	SSO Jarosław Gołębiowski SSR del. Marcin Góra
Protokolant	Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa B. J., B. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie

z dnia 12 listopada 2015 roku, sygn. akt I C 243/15

**1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:**

**- I 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. J. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2015 roku do dnia zapłaty;**

**- I. 2. w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;**

**- II. 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. K. (1) kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 4 marca 2015 roku do dnia zapłaty;**

**- II. 2. w ten sposób, że koszty procesu między stronami wzajemnie znosi;**

**2. oddala apelację w pozostałym zakresie;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty procesu za instancję odwoławczą.**

SSO Paweł Hochman

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 12 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy w Bełchatowie po rozpoznaniu sprawy z powództwa B. J. przeciwko (...) SA w W. o zapłatę oraz sprawy z powództwa B. K. (1) przeciwko (...) SA w W. o zapłatę oddalił oba powództwa i zasądził od powódek na rzecz pozwanego kwotę po 1.000,00 złotych tytułem kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia Sądu Rejonowego:

W dniu 29 czerwca 2002 r. w miejscowości K. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego poniósł śmierć K. C.. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem, był ubezpieczony w (...) SA. K. C. przyczynił się do wypadku w 40 %.

B. J. bardzo mocno przeżyła śmierć brata K. C.. Była najmłodsza z rodzeństwa. Cała rodzina mieszkała razem, była wielopokoleniowa. Brat często bawił się z nią, brał na kolana, nosił na plecach. B. J. podziwiała brata. Gdy miała 12 lat on się ożenił i wyprowadził, ale często się widywała z nim i jego żoną, mieli bardzo dobre relacje. Brat często odwiedzał dom rodzinny, razem z ojcem prowadził działalność gospodarczą. Po rozwodzie K. C. znów zamieszkał w domu rodzinnym, gdy mąż B. J. wyjeżdżał w delegacje, co często miało miejsce, to brat jej pomagał we wszystkim w zastępstwie nieobecnego męża. B. J. pomagała synowi brata odrabiać lekcje, gdy brat był w pracy. Powstał pomysł, aby wybudował dom na działce rodziców i wszyscy mieli mieszkać na jednej posesji. B. J. akceptowała to. K. C. bardzo lubił polskie komedie, więc B. J. oglądała je wraz z nim, mimo, iż nie bardzo jej lubił. Obecnie sama je ogląda wspominając, jak je lubił. Wzajemnie pamiętali o ważnych dla nich datach - imienin, urodzin. Gdy była w ciąży brat pomagał jej, nie poradziłaby sobie bez tej pomocy. Po porodzie odwiedzał ją w szpitalu. W dniu wypadku K. C. odwiedził B. J., aby pożyczyć rower, gdyż chciał pojechać do sąsiedniej wsi po należną zapłatę za pracę. Obiecał pożyczyć jej pieniądze, gdyż miała wtedy trudną sytuację finansową. O wypadku dowiedziała się od siostry, nie mogła iść na miejsce wypadku, gdyż musiała się zaopiekować synem brata i matką. Potem załatwiała wszystkie sprawy urzędowe związane ze śmiercią brata. Musiała także zająć się rodzicami, załamanymi po śmierci syna. Ojciec zmarł 3 miesiące po swoim synu, B. J. miała zatem podwójną żałobę. Wieczorami rozmyślała o bracie, rozpamiętywała, nie mogła spać. Wydawało jej się, że on chodzi po domu i kuchni, Taka sytuacja trwała około 3 miesięcy. B. J. często wspomina brata, widok jego syna przypomina jej go. B. J. przechowuje pamiątki po bracie, ogląda zdjęcia i film z jego udziałem z uroczystości rodzinnej. Pamięta o jego urodzinach, imieninach, rocznicy ślubu - wtedy myśli o nim i modli się za niego. Często odwiedza jego grób. B. J. do tej pory czuje lęk przed jazdą samochodem, nie zrobiła prawa jazdy. Boi się też, gdy jedzie rowerem i widzi nadjeżdżający samochód. Gdy jej córka lub mąż wyjeżdżają gdzieś rowerem, czuje lęk o nich. Obecnie już odczuwa mniejsze emocje związane ze śmiercią brata

B. K. (1) również miała z bratem bardzo bliskie relacje. W dniu wypadku obiecał ją odwiedzić, czekała na niego. O wypadku dowiedziała się od młodzieży, która w pobliżu paliła ognisko. Najpierw pojechała zawiadomić rodziców, potem na miejsce wypadku. Widziała, jak brata wkładano do worka. Do dnia pogrzebu w ogóle nie mogła zasnąć. Potem udała się do lekarza, który przepisał jej środki nasenne i uspokajające. Od tej chwili ma stałe problemy ze snem, do dzisiaj bierze środki nasenne. Po śmierci brata nie mogła skupić myśli na niczym innym, myślała tylko o tym. Wciąż czekała, że brat ją odwiedzi. Za życia odwiedzał ją prawie codziennie, mieszkał niedaleko. B. K. (1) spośród całego rodzeństwa najbliższe relacje łączyły właśnie z bratem. Wszystko robili razem, mieli wspólnych znajomych, wspólnie chodzili na grzyby, zbierali znaczki. B. K. (2) zabierała brata do swoich znajomych, on ją do swoich. Brat był świadkiem na jej ślubie, ona jest chrzestną matką jego syna. Razem chodzili do szkoły, bawili się - on opiekował się nią i bronił, nauczył jeździć na rowerze, potem na motorze. Cała rodzina spędzała razem święta, uroczystości rodzinne. Gdy K. C. zaczął pracować pomagał jej także finansowo, kupował ubrania, buty. Przedtem musiała nosić rzeczy po siostrze. K. C. pracował w kopalni i gdy natrafiono na żyłę bursztynu, wybierał co ładniejsze sztuki i przynosił B. K. (1) - ma je do dziś. Raz kupił jej nawet pierścionek. Gdy była w ciąży jej mąż pewnego dnia chciał ją skrzywdzić, ale pojawił

się K. C. i obronił ją. Około 4 miesięcy później zachorowała neurologicznie i była sparaliżowana. Jej mąż alkoholik nie zajmował się nią. Wtedy brat przez pół roku transportował ją do lekarzy. B. K. (1) ma zdjęcia brata, ogląda je. Brat bardzo jej pomagał, nigdy nie odmówił pomocy. Wspomina go często, gdy widzi jego syna, który przypomina jej brata. Wcześniej często odwiedzał grób brata. Od trzech lat robi to rzadziej, gdyż cierpi i leczy się na depresję - nie jest ustalona przyczyna jej choroby.

Pismem z dnia 31 grudnia 2014 pełnomocnik B. J. i B. K. (1) wniósł do (...) SA o wypłatę zadośćuczynienia na ich rzecz w kwocie po 35.000,00 zł. Decyzją z dnia 9 marca 2015 r. (...) SA przyznał B. J. i B. K. (1) zadośćuczynienie w kwotach po 1.800,00 zł. Na rzecz H. C., matki (...) SA ustalił zadośćuczynienie w kwocie 15.000,00 zł, jednak uznając 40 % przyczynienie się K. C. do wypadku i szkody przyznał na jej rzecz kwotę 9.000,00 zł

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów z dokumentów akt szkody oraz zgodnych zeznań powódek i świadków. Stan faktyczny w sprawie jest w istocie niesporny, spór dotyczy istnienia podstaw do przyznania zadośćuczynienia i jego wysokości.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Istota ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynikająca z art. 822 k.c. sprowadza się więc do tego, że w sytuacji zaistnienia szkód określonych w § 2 tego przepisu, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia odszkodowania osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej została uregulowana w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych / Dz. U. Nr 124, poz. 1152 /.

Zgodnie z art. 34 cyt. ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Zgodnie z art. 35 cyt. ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Art. 36 cyt. ustawy stanowi, że odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej, której przekroczenie w okolicznościach niniejszej sprawy nie wchodzi w grę.

Na podstawie art. 19 cyt. ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W niniejszej sprawie nie ma wątpliwości, iż do wyrządzenia szkody doszło w następstwie ruchu pojazdu mechanicznego. Zdaniem Sądu niewątpliwym jest także, iż zachodzą podstawy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody.

Podstawą prawną powództwa jest art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Należy bowiem mieć na uwadze, że zdarzenie, z którego powodowie wywodzą roszczenie, miało miejsce w dniu 25 września 2007 r., a zatem przed dniem wejścia w życie art. 446 § 4 k.c., który obowiązuje od dnia 3 sierpnia 2008 r. i wobec tego nie może być podstawą rekompensowania krzywdy doznanej przez siostry zmarłego K. C.. Zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sądu

Najwyższego Sąd może przyznać członkom rodziny zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę także wówczas, gdy śmierć bliskiego nastąpiła przed 3 sierpnia 2008 r. / p. uchwała SN z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2010 / 10/ 11, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32 / 11, Biuletyn Sądu Najwyższego 2011 / 7 / 9 /.

Sąd Najwyższy, mimo początkowo rozbieżnego orzecznictwa i sporów w doktrynie, przyjął zatem ostatecznie możliwość uzyskiwania tej szczególnej rekompensaty, także za szkody powstałe przed w/w datą, pod warunkiem że się nie przedawniły, a więc zanim takie świadczenie wprost wpisano do kodeksu cywilnego.

Wątpliwości na powyższym tle powstały z tego względu, iż nowela wprowadzająca przepis art. 446 § 4 k.c. nie zawierała przepisów przejściowych, co do zasady nie miało on zatem zastosowania do wcześniejszych zdarzeń. Obecnie jednak Sąd Najwyższy rozstrzygnął te wątpliwości w sposób wskazany wyżej. Ubocznie jedynie można wskazać, iż przedmiotowe zdarzenie miało miejsce krótko przed wprowadzeniem nowej regulacji.

Należy podnieść, iż śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do kategorii dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból i cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zgodnie jednakże ze stanowiskiem Sądu Najwyższego za zerwanie więzi osobistej, rodzinnej wskutek śmierci osoby bliskiej wywołanej przestępstwem członkom rodziny należy się zadośćuczynienie pieniężne. Sąd Najwyższy wskazał, iż najbliższemu członkowi rodziny przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Na podstawie wskazanego przepisu kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności ból, cierpienie i poczucie osamotnienia po śmierci członka najbliższej rodziny. Śmierć osoby bliskiej stanowi zwykle wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia fizyczne, jakie się z tym wiążą, mogą przybierać ogromny wymiar - tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z najbliższymi.

Wysokość samego zadośćuczynienia powinna uwzględniać wszelkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy oraz kompensacyjny charakter zadośćuczynienia - jego wysokość winna przedstawiać odczuwalną wartość, także na tle ogólnych warunków ekonomicznych i poziomu zamożności społeczeństwa / por. wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57 / 72, OSNCP 1972, z. 10 poz. 183, wyrok SN z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203 / 65, OSPiKA 1966, poz. 92 /.

W ocenie Sądu w przypadku powódek co do zasady wystąpiły przesłanki do przyznania zadośćuczynienia. Zostało wykazane, że powódki mocno przeżyły śmierć brata i następne zerwanie więzi rodzinnych. Odczuwały wszystkie emocje i uczucia związane z żałobą po śmierci osoby bliskiej - żal, ból, smutek, przygnębienie, zaburzenia snu. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie daje pełne podstawy do przyjęcia, iż więź rodzinna łącząca powódki była tak silna, iż jej zerwanie stanowi naruszenie dóbr osobistych powodów dających podstawę do zastosowania art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W ocenie Sądu jednak brak jest podstaw do uznania, iż rozmiar i charakter tych cierpień oraz doznana w wyniku tego przez powódki krzywda nie zostały zrekompensowane przez zadośćuczynienie przyznane im w toku postępowania likwidacyjnego. Należy podnieść, iż w dacie śmierci brata obie powódki były dorosłe, miały własne rodziny. Negatywne doznania po śmierci ich brata nie wpłynęły w sposób trwały i negatywny na sposób funkcjonowania powódek w życiu rodzinnym i codziennym - w każdym razie okoliczności te nie zostały w żaden sposób wykazane. Z materiału dowodowego wynika, iż relacje powódek z bratem były dobre i bliskie, ale nie wykaczały ponad miarę powszechnie przyjętych relacji w zgodnej rodzinie - wzajemna pomoc, w tym finansowa, wspólne zabawy i spędzanie wolnego czasu i uroczystości rodzinnych, potem po śmierci osoby bliskiej - rozpamiętywanie, kłopoty ze snem, tęsknota, odwiedzanie grobu - wszystko to należy uznać za relacje i emocje mieszczące się w ramach normalnych stosunków rodzinnych oraz normalnej, nie przekraczającej zwykłej miary reakcji żałoby. Bardzo ważną okolicznością w niniejszej sprawie jest upływ czasu od wypadku do daty wyrokowania - 13 lat. Przez wszystkie te lata powódki nie domagały się żadnych

świadczeń z tytułu śmierci brata. Uczyniły to dopiero w grudniu 2014 r. - za pośrednictwem pełnomocnika. Powódki w żaden sposób nie wskazały przyczyny i uzasadnienia tak długiej bezczynności w dochodzeniu należnych im - ich zdaniem - roszczeń. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż wszystkie negatywne reakcje emocjonalne po śmierci osoby bliskiej najsilniejsze i najdotkliwiej przeżywane są w pierwszym okresie po stracie, z czasem ich intensywność maleje. Nie bez znaczenia jest także okoliczność 40% przyczynienia się brata powódek do wypadku i szkody.

Przy uwzględnieniu 40% przyczynienia się K. C. do wypadku ubezpieczyciel przyznając powódkom kwoty po 1.800,00 zł tytułem zadośćuczynienia uznał, iż wysokość zadośćuczynienia w pełnej wysokości stanowiło kwotę 3.000,00 zł. Z przyczyn wskazanych wyżej Sąd uznał, iż powódki ostatecznie nie wykazały krzywdy w rozmiarze przekraczającym wyliczenie szkody dokonane przez ubezpieczyciela.

W ocenie Sądu Rejonowego, przy przyjęciu - za twierdzeniem pełnomocnika powódek zawartym w uzasadnieniu pozwu - że pozwany przyznał powódkom w toku postępowania likwidacyjnego kwoty po 9.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci ich brata, to tym bardziej krzywda powódek została wyrównana. Oznacza to bowiem, iż przy 40 % przyczynieniu się do szkody ustalone przez pozwanego świadczenie w tym zakresie wynosiło 15.000,00 zł, co - w ocenie Sądu - stanowi kwotę aż nadto wystarczającą. Okoliczność ta jednak nie wynika z akt szkody.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. Przepis art. 102 k.p.c. nie konkretyzuje w żaden sposób pojęcia wypadków szczególnie uzasadnionych. Ocena, czy taki wypadek zachodzi pozostawiona jest sądowi orzekającemu w sprawie, który musi mieć na uwadze całokształt sprawy. Zastosowanie zasady słuszności wyrażonej w tym przepisie jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu i ocena, czy wystąpił przypadek szczególnie uzasadniony należy do sądu. Zwrócić należy uwagę na dyskrecyjny charakter wymienionego przepisu, co oznacza, iż wprawdzie zastosowanie przepisu może być kontrolowane przez Sąd wyższej instancji, ale ewentualna zmiana orzeczenia w tym zakresie powinna mieć miejsce wyjątkowo, tylko w razie stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna i zupełnie pozbawiona podstaw / p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 grudnia 2014 r., I ACa 1290/14, Lex nr 1665794 /. Do wypadków szczególnie uzasadnionych można zaliczyć sytuacje wynikające z charakteru żądania. Taki szczególnie uzasadniony przypadek może mieć miejsce w sprawie o zadośćuczynienie np. na tle błędów lekarskich / p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 marca 2015 r., I ACa 1783/14, Lex nr 1679915 /. Sięgnięcie po dobrodziejstwo art. 102 k.p.c. musi być usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami odnoszącymi się do sytuacji osobistej i dochodowej tego, który w sprawie uległ, ale także - charakterem sprawy i będącego tego charakteru pochodną, weryfikowalnym, obiektywnie usprawiedliwionym przekonaniem strony o zasadności dochodzonego roszczenia, które jednak okazało się nie usprawiedliwionym / p. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 czerwca 2015 r., I ACa 1760/14, Lex nr 1677087 /.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi taki właśnie wypadek szczególnie uzasadniony. Powódki były i zapewne pozostają w przekonaniu o słuszności swoich żądań będących przedmiotem rozpoznania. Charakter żądania należy do kategorii bardzo ocennych, nie podlegających sztywnym regulacjom, zależnym od konkretnej sytuacji, a nawet predyspozycji osobowych i charakterologicznych osoby to żądanie zgłaszającej. Należy zatem uznać, iż - mimo przegranej - nie byłoby słusznym obciążenie powódek całością kosztów należnych stronie przeciwnej. Biorąc także pod uwagę nierówność ekonomiczną stron, Sąd uznał, iż kwoty po 1.000,00 zł tytułem kosztów procesu, którymi Sąd obciążył powódki na rzecz strony przeciwnej, będą kwotami wystarczającymi.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne rozważania, ustalenia faktyczne oraz powołane w nich przepisy należało orzec jak wyżej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pełnomocnik powódek zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 23 k.c. i art. 24 §1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, iż powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.
2. naruszenie przepisów postępowania tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- oparcie orzeczenia na dowodach (dokumentach) nie znajdujących się w zebranych materiałach dowodowych;

- przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów oraz błąd w ustaleniach faktycznych poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności przez błędne przyjęcie, iż powódki otrzymały od strony pozwanej zadośćuczynienie w wysokości po 9.000 zł. w związku ze śmiercią brata, zostały przyznane przez pozwanego na rzecz powódek kwoty po 9.000 zł tytułem zadośćuczynienia wskutek śmierci brata;

b) art. 236 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie pomimo wniosku powódek zawartego w pkt. 4 petitum pozwu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania wbrew stanowi rzeczywiście, iż powódki w procesie likwidacji szkody otrzymały po 9 000 zł.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty apelujący wnosil o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku i w oparciu o przepis art. 386 § 4 k.p.c. i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, wraz z kosztami postępowania apelacyjnego. Ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek:

- B. K. (1) kwoty 12.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.;

- B. J. kwoty 12.000 zł. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia zgodnie z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c.;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek:

- B. K. (1) kosztów procesu za I instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł;

- B. J. kosztów procesu za I instancję w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 2.417 zł;

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek B. K. (1) i B. J. kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Zgłoszone w skardze apelacyjnej zarzuty wskazywały na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego i materialnego.

Odnosząc się do pierwszej grupy zarzutów przypomnieć należy, że w ocenie skarżących wydają zaskarżone orzeczenie Sąd meriti dopuścił się naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. oraz art. 236 k.p.c. Wskazały bowiem, że ich zdaniem wydane orzeczenie zostało oparte na dowodach (dokumentach) nie znajdujących się w zebranych materiałach dowodowych; z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów oraz na skutek błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, iż powódki otrzymały od strony pozwanej w związku ze śmiercią brata, zadośćuczynienie w wysokości po 9.000 zł.

Powyższe zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika, że Sąd pierwszej instancji przyjął, iż powódkom w toku postępowania likwidacyjnego wypłacono po 9000 zł. Wprost przeciwnie, Sąd wbrew twierdzeniom skarżących ustalił, że wypłata ta zamykała się w kwocie po 1800 zł na rzecz każdej z powódek. Uwagi jakie poczynił w odniesieniu do omawianego zagadnienia odnoszą się jedynie do twierdzeń zawartych w pozwach i wskazują na niedokładność jaka

pojawiała się w tych pismach procesowych. Przypominając, że pełnomocnik powódek formułują uzasadnienia pozwów sam wskazał, że dobrowolne spełnienie roszczenia obejmowało wyższe z wskazanych wyżej kwot, nie można się nie zgodzić się z krytycznymi uwagami jakie Sąd pierwszej instancji poczynił.

Wskazując na naruszenie przepisu art. 236 k.p.c. pełnomocnik powódek podniósł, że Sąd pierwszej instancji nie dopuścił i nie przeprowadził dowodu z akt szkodowych, zarzucając tym samym Sądowi brak właściwej aktywności procesowej. Powyższy zarzut nie odpowiada prawdzie, Sąd pierwszej instancji załączył kopię akt szkodowych i przeprowadził dowód z dokumentów w nich zawartych. Jedyne zastrzeżenia jakie można poczynić w związku z powyższymi czynnościami wynikają z braku precyzyjnego określenia dokumentów, na których Sąd pierwszej instancji oparł swe ustalenia. Chcąc jednak skutecznie sformułować taki zarzut pełnomocnik powódek winien w pierwszej kolejności ocenić swoją aktywność procesową, która ograniczyła się tylko do żądania zobowiązania pozwanego do złożenia akt szkodowych i przeprowadzenia dowodu z dokumentów w nich zawartych. Po załączeniu kopii wskazanych akt nie zadał sobie trudu aby dokonać przeglądu zawartych w nich dokumentów, wskazać które dokumenty winny zostać dopuszczone jako dowód w sprawie oraz co najważniejsze na jaką okoliczność ten dowód winien być przeprowadzony. Żądanie przeprowadzenia dowodu z dokumentów na okoliczność treści dokumentów ( jak to wskazano w pozwie ) w ocenie Sądu Okręgowego narusza dyspozycję przepisu art. 227 k.p.c. Treść dokumentu sporządzonego w toku postępowania likwidacyjnego w okolicznościach przedmiotowej sprawy co do zasady nie stanowi z pewnością faktu istotnego dla rozstrzygnięcia.

Reasumując dotychczasowe rozważania, stwierdzić należy brak podstaw do zmiany ustaleń Sądu pierwszej instancji. W konsekwencji ustalenia jakie poczynił ten Sąd, Sąd Okręgowy przyjmuje za własne.

Wydając zaskarżony wyrok Sąd pierwszej instancji dopuścił się naruszenia prawa materialnego: art. 24 § 1 k.c. w związku z art. 448 k.c., bezpodstawnie uznając, że strona powodowa nie udowodniła wysokości dochodzonego roszczenia i co za tym idzie wypłacone już w toku postępowania likwidacyjnego świadczenie jest wystarczające do wyrównania krzywdy jaką poniosły powódki.

Szczegółowe rozważania powołanego zagadnienia należy poprzedzić stwierdzeniem, że również Sąd Okręgowy co do zasady uznaje dopuszczalność dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego zadośćuczynienia w związku z doznaną krzywdą. W przypadku gdy śmierć jest konsekwencją wypadku komunikacyjnego odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń na objętego obowiązkowym ubezpieczeniem sprawcę wypadku wynika z treści przepisu art. 822 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c.

Sąd Okręgowy oceniając relacje jakie występowały pomiędzy powódkami a zmarłym bratem uznał, że właściwa kwota należna z tytułu zadośćuczynienia wynosi 12000 zł. dla każdej z powódek. Przyjęcie kwot niższych naruszałoby przede wszystkim kompensacyjny charakter świadczenia wynikającego z przepisu art. 448 k.c., byłyby jedynie symboliczne i nie uwzględniałoby rozmiaru krzywdy jaką poniosły powódki w związku z przedwczesną utratą brata. Przypomnieć należy, że w omawianej sprawie relacje między rodzeństwem były bardzo bliskie. Nie ograniczały się tylko do standardowych spotkań okolicznościowych. Zmarły czynnie uczestniczył w życiu rodzinnym sióstr pomimo, że te założyły już własne rodziny.

Z kolei przeciwko ustaleniu, że krzywda jakiej doznały powódki uzasadnia ustalenie należnego im zadośćuczynienia na wyższym poziomie przemawia przede wszystkim okoliczność, że bezpośrednie skutki jakich doznały w związku ze śmiercią brata nie wykroczyły poza zwykłe doznania związane z żałobą po osobie bliskiej. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie sposób nie widzieć również, że od daty śmierci upłynął znaczny, obejmujący czternaście lat okres czasu.

Ustalając, że należne powódką zadośćuczynienie obejmowało kwoty po 12000 zł. Sąd Okręgowy uwzględnił zarzut przyczynienia ( uznany przez powódki ), który skutkuje zmniejszeniem należnego świadczenia o 40 %. Tak ustalona kwota – 7200 zł. należy pomniejszyć o dobrowolnie wypłaconą tytułem zadośćuczynienia kwotę 1800 zł. Roszczenie powódek uznać należy za uzasadnione w części co do kwoty 5400 zł.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c., orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku, oddalając jednocześnie apelację w części ponad kwoty po 5400 zł. dla każdej z powódek ( art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za obie instancje Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. Powódki przegrały proces w 55 %. W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie było podstaw aby dokonywać stosunkowego rozliczenia kosztów procesu między stronami, zwłaszcza, że poniosły wyższe od pozwanego koszty uiszczając opłaty od pozwu i apelacji.

SSO Jarosław Gołębiowski SSO Paweł Hochman SSR Marcin Góra